

Józef Wroceński

"Pojęcie "Rodzina Dominikańska" w świetle akt kapituł generalnych Zakonu Kaznodziejskiego w latach 1946-2001", Tomasz Wytrwał, Wrocław 2007 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 50/3-4, 323-328

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Całość rozprawy zamyka obszernie zakończenie, które jest dobrym podsumowaniem przeprowadzonych badań i w którym Autor przedstawił wnioski *de lege ferenda* dotyczące, między innymi, bardziej precyzyjnego określenia udziału świeckich w procedurze nominacyjnej biskupów oraz sformułował szereg postulatów badawczych, chociażby możliwości podjęcia badań omawianej kwestii w świetle Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich czy też próba analizy procedury nominacyjnej w tych krajach, które z różnych racji nie zawarły konkordatów ze Stolicą Apostolską.

Należy podkreślić, że recenzowane dzieło posiada cechy dobrej monografii na przedłożony temat. Niewątpliwą zaletą pracy jest aktualność tematu i duża wartość merytoryczna. Autor podjął oryginalny problem naukowy i w sposób właściwy go rozwiązał ukazując procedurę nominacyjną biskupów w Kościele łacińskim w oparciu o normy prawa kanonicznego i prawa konkordatowego. Uwzględnienie zwłaszcza tego ostatniego aspektu podnosi wartość pracy, ponieważ podjęte zagadnienie jest pierwszym opracowaniem w polskiej kanonistyce. Wykładnia poszczególnych zagadnień zasługuje również na pozytywną ocenę. Zasygnalizowane w recenzji uwagi nie podważają tej opinii. Autor dobrze zrealizował swoje zamierzenia badawcze wykazując wnikliwość badawczą i dobrą znajomość materii oraz odpowiednie przygotowanie warsztatowe. Należy jeszcze raz podkreślić, że recenzowane opracowanie stanowi cenne studium monograficzne i ubogaca polską kanonistykę. Z pewnością posłuży też ono innym badaczom naukowym, chociażby w tych kwestiach, które sam Autor zasugerował w swoim opracowaniu.

ks. Józef Wroczeński SCJ

Ks. Tomasz Wyrwał, *Pojęcie „Rodzina Dominikańska” w świetle akt kapituł generalnych Zakonu Kaznodziejskiego w latach 1946-2001*, Wrocław 2007, ss. 267.

W dobie przerostu indywidualizmu Sobór Watykański II niewątpliwie przyczynił się w sposób zasadniczy do ukształtowania nowej oceny życia konsekrowanego we wspólnocie i nowej wizji wspólnoty zakonnej. Czynnikiem, który wywarł najgłębszy wpływ na ewolucję koncepcji wspólnoty zakonnej, był rozwój eklezjologii. W jej świetle wspólnota zakonna nie jest zwykłym zgromadzeniem wiernych poszukujących osobistej doskonałości, ale jest udziałem w tajemnicy Kościoła i świadectwem o nim. Przez swoją strukturę, motywację i swoje zasadnicze wartości, wspólnota zakonna sprawia, że dar braterstwa ofiarowany przez Chrystusa całemu Kościołowi jest dla wszystkich widzialny i zawsze obecny. Stąd też podstawowym zadaniem

wspólnoty zakonnej jest to, że ma być środowiskiem głębokiej braterskiej komunii, a przez to znakiem i bodźcem dla wszystkich ochrzczonych. Wielość osób powinna stać się jednością, dzieląc się wszelkim dobrem, jakie mogą one posiadać. Wspólnota zakonna powstaje wewnątrz wspólnoty Ludu Bożego, tj. osób, które naznaczone znakiem chrztu świętego, są włączone we wspólnotę Osób Boskich. Członkami tej wspólnoty stają się osoby związane nie innymi więzami, jak tylko więzami z Bogiem. To z miłości do Niego zobowiązują się do życia wspólnego. Należy też zauważyć, że bezpośrednio po Soborze wyłoniła się również nowa koncepcja osoby, która znacznie dowartościowała jednostkę i jej inicjatywy. Doprowadziło to z kolei do ukształtowania się bardziej wyraźnego pojmowania wspólnoty zakonnej jako wspólnoty życia braterskiego, której podstawą jest raczej jakość relacji międzyosobowych niż formalne przestrzeganie reguł. W związku z tym zaszły głębokie zmiany w życiu wspólnot zakonnych. Pojawiły się ich nowe wzorce, posiadające nowy styl duchowości i władzy oraz większą współodpowiedzialność. Tradycyjny model wspólnoty oparty na hierarchicznej strukturze ustąpił miejsca głębszemu życiu braterskiemu, większemu otwarciu się na innych wiernych i zbliżeniu się do ludzi w oparciu o charyzmat danego instytutu zakonnego. Stąd też w prawie własnym poszczególnych instytutów pojawiło się pojęcie „rodzina zakonna”, np. „rodzina dominikańska”, „rodzina salezjańska”, „rodzina sercańska”. Tworzą je nie tylko członkowie instytutów do nich inkardynowani, ale również inni wierni zwłaszcza świeccy w jakikolwiek sposób związani z danym instytutem więzami raczej duchowymi, mniej zaś prawnymi, żyjący jego charyzmatem, lub nawet tylko jakimś jego aspektem, partycypujący w jego misji apostolskiej. Kontekst duchowo-apostolski tej nowej rzeczywistości, od strony prawnej rodzi jednak szereg kwestii dyskusyjnych i stanowi interesującą przestrzeń badawczą.

W tę przestrzeń wpisał się ks. Tomasz Wytrwał poświęcając jej swoje opracowanie zatytułowane *Pojęcie „Rodzina Dominikańska” w świetle akt kapituł generalnych Zakonu Kaznodziejskiego w latach 1946-2001*. Autor we Wstępie podkreśla, że na kapitule generalnej w 1968 r. liczne grupy wiernych świeckich sympatyzujących z Zakonem św. Dominika zostały zdefiniowane jako rodzina dominikańska i znalazły swoje miejsce w prawie własnym zakonu /s. 20/. Zamierza więc wyjaśnić kwestie dotyczące samej natury pojęcia „rodzina dominikańska” oraz nowych relacji zachodzących między Zakonem, a związanymi z nim wiernymi świeckimi, zwłaszcza zaś podstawy prawne tych relacji. W tym też celu Autor poddał analizie akta 19 kapituł generalnych, inne zbiory prawa własnego oraz obowiązujące przepisy prawa powszechnego, uwzględniając ich aspekt historyczny, zwłaszcza kontekst Soboru Watykańskiego II /s. 22-23/.

Powyższe uwagi uzasadniają stwierdzenie, że samą koncepcję badań ks. T. Wytrwała należy uznać za ciekawą i pionierską w polskiej kanonistyce. Jest też ona

aktualna, ze względu na przybliżenie Czytelnikowi mało znanych uchwał kapituł generalnych Zakonu Kaznodziejskiego oraz ukazanie od strony prawnej relacji wspólnotowych w rodzinie dominikańskiej. Ponadto należy zauważyć, że Autor w swoich analizach prawnych uwzględnia aspekt teologiczny, co świadczy o właściwym podejściu do omawianych kwestii, bowiem charyzmat i dziedzictwo Założyciela danego instytutu jest wartością nie tylko prawnie autonomiczną, ale przede wszystkim eklezjalną. Instytuty zakonne nie funkcjonują w jakiejś własnej przestrzeni, ale w przestrzeni Kościoła.

Opracowanie ks. T. Wytrwał zawiera: spis treści, kilkustronicowe wprowadzenie autorstwa ks. prof. W. Wenza, obszerny wykaz skrótów, sposób przytaczania akt kapituł generalnych, wstęp, cztery rozdziały merytoryczne, zakończenie i bibliografię oraz spis treści i streszczenie w języku włoskim. Struktura pracy jest logicznie spójna. Wszystkie rozdziały zostały opatrzone obszernymi wprowadzeniami. Żabrakło jednak w nich podsumowań w postaci wniosków, co ubogaciłoby pracę i ułatwiłoby śledzenie toku myślenia Autora, chociaż w poszczególnych rozdziałach można napotkać zdania podsumowujące, to jednak nie są one zebraniem wniosków z poszczególnych rozdziałów.

Pierwszy rozdział zatytułowany *Natura prawna kapituł generalnych w Zakonie Kaznodziejskim i prezentacja kapituł z lat 1946-2001* ma charakter dobrego wprowadzenia historycznego i jak sam Autor w krótkim podsumowaniu stwierdza, że jest rozdziałem wstępnym /s. 58/. Omawia w nim instytucję kapituły generalnej w Zakonie, tzn. podaje definicję, sposób zwoływania, jej przebieg, cykliczność odbywania, skład personalny oraz sposób redagowania akt kapituły. Opisując naturę prawną kapituły generalnej, ukazał jednocześnie jej rolę w sprawowaniu władzy w Zakonie oraz kompetencję w określaniu prawnej zawartości pojęcia „Rodzina Dominikańska”. Następnie wymienia chronologicznie kapituły z lat 1946-2001 podając kilka ciekawych, aczkolwiek bardzo ogólnych informacji w odniesieniu do tematu pracy. Pod względem osiągnięć badawczych rozdział ten niewiele wnosi. Stanowi on jednak logiczną kompozycję z pozostałymi, a jego treść jest wielce przydatna przy lekturze kolejnych rozdziałów.

W rozdziale drugim noszącym tytuł *Reforma trzeciego zakonu* ks. T. Wytrwał poddał analizie relacje prawne i ich podstawy teologiczne jakie zachodziły między pierwszym Zakonem Kaznodziejskim i trzecim po ich erygowaniu oraz wskazał przyczyny i okoliczności, które legły u podstaw reformy reguły i tożsamości trzeciego zakonu św. Dominika, by następnie w punkcie trzecim omawianego rozdziału podjąć zagadnienie natury i charakteru trzeciego zakonu. Logika nakazywałaby zamienić kolejność punktu drugiego z trzecim i najpierw omówić naturę prawną trzeciego zakonu, a następnie podłoże jego reformy, bowiem wiąże się ono z pojawieniem się innych ugrupowań wchodzących w zakres duchowości i misji Zakonu

Kaznodziejskiego, o których jest mowa w czwartym punkcie. Autor analizując treść uchwał kapitulnych podkreśla, że w reformie trzeciego zakonu chodziło między innymi i o to, aby w relacjach z innymi ugrupowaniami, zwłaszcza z Akcją Katolicką trzeci zakon zachował swoją naturę, aby swoją formacją duchową i intelektualną jedynie wspierał ją, umacniając w ten sposób swoją tożsamość /s. 101/. W tych rozważaniach Autor słusznie dochodzi do postawienia pytania: laikat dominikański czy rodzina dominikańska?, które to pytanie jest tytułem punktu piątego. Odpowiedź na postawione pytanie formułuje poczynając, zresztą słusznie, od wyjaśnienia kwestii terminologicznych. Szkoda jednak, że wyjaśniając pojęcia ściśle kanoniczne odwołuje się do ogólnych słowników, nawet nie kościelnych, pomijając specjalistyczne opracowania z zakresu kanonistyki, czy teologii. Następnie wskazuje okoliczności wprowadzenia terminu „laikat św. Dominika” i usankcjonowania pojęcia „rodzina dominikańska” oraz próby jego precyzowania. Po przeprowadzonych analizach Autor dochodzi do wniosku, że reforma trzeciego zakonu poszła swoją drogą i zaowocowała nową Regułą, a obok niej przebiegał proces tworzenia rodziny dominikańskiej /s. 110/.

Rozdział trzeci pt. *Kształtowanie i ewolucja pojęcia „rodzina dominikańska” według wytycznych kapituł generalnych Zakonu Kaznodziejskiego* Autor poświęcił omówieniu okoliczności wprowadzenia pojęcia „rodzina dominikańska” na podstawie powszechnego rozumienia pojęcia „rodzina” /s. 114/ i „rodzina zakonna”/s. 115/, aby następnie ukazać ewolucję treści tegoż pojęcia w uchwałach kolejnych kapituł. Niektóre z kapituł, jak Autor zauważa, w opisywaniu rzeczywistości rodziny dominikańskiej, negowały nawet normy prawa powszechnego, np. utożsamiając Zakon Kaznodziejski z rodziną dominikańską /s. 150/. W dalszej części omawianego rozdziału Autor analizuje warunki przynależności do rodziny dominikańskiej, do których zalicza przynależność według Księgi Konstytucji i Zarządzeń, według wytycznych kapituł generalnych i wreszcie przynależność tych, którzy porzucili Zakon Kaznodziejski. W ostatnim punkcie tegoż rozdziału Autor omawia cel rodziny dominikańskiej.

W rozdziale czwartym, chyba najważniejszym i najbardziej twórczym, zatytułowanym *Relacja prawna rodziny dominikańskiej do Zakonu Kaznodziejskiego* Autor w oparciu o analizę źródeł i dotychczasowe ustalenia poddaje analizie relacje prawne między zakonem a rodziną dominikańską. Po szczegółowym wyjaśnieniu kwestii terminologicznych ks. T. Wytrwał przechodzi do omówienia form i przyczyn utożsamiania Zakonu Kaznodziejskiego i rodziny dominikańskiej widocznego w uchwał niektórych kapituł generalnych oraz jego pozytywne i negatywne skutki. Swoje analizy przeprowadza w pięciu blokach tematycznych wskazując jednocześnie na przyczyny, które legły u podstaw tego rodzaju działań utożsamiających. Zalicza do nich spadek powołań, zniesienie różnic między pierwszym, drugim i trzecim zakonem, dopuszczeni przedstawicieli rodziny dominikańskiej do

uczestnictwa w kapitułach generalnych, feminizm i zbytne akcentowanie jedności misji. W tej części pracy Autor daje się poznać jako doświadczony badacz naukowy oceniając krytycznie w świetle obowiązującego prawa kościelnego, niektóre sformułowania i dążenia dotyczące rodziny dominikańskiej, zawarte w aktach kapituł generalnych. W dalszej natomiast części tegoż rozdziału Autor w sposób bardzo przejrzysty ukazuje różnice między rodziną dominikańską a Zakonem Kaznodziejskim. W swojej prawowierności stwierdza, z czym trudno się zgodzić, że „Różnice między poszczególnymi grupami chronią je same przed zlaniem się w bezimienną, zbiorową grupę pod ogólną nazwą „rodzina dominikańska” /s. 237/. Rodziny zakonne jako takie, a z pewnością rodzina dominikańska także, są zjawiskiem wielce pożytecznym. Fakt, że w dobie obecnej wielu wiernych świeckich wyraża pragnienie życia duchem danego instytutu i chce uczestniczyć w jego misji duchowej i apostołskiej jest wynikiem działania Ducha Świętego w Kościele. Zgadza się całkowicie z Autorem, że różne grupy tworzące rodziny zakonne powinny troszczyć się o zachowanie na gruncie prawnym swojej tożsamości i nie można na tym gruncie zacierać istniejących różnic. Wreszcie Autor przechodzi do omówienia swoistej misji rodziny dominikańskiej, w ramach której wymienia trzy zadania: modlitwa, pokuta i apostołat, który powinien być także złączony z misją i posługą Zakonu Kaznodziejskiego.

Całość opracowania zamyka dość krótkie /2,5 strony/ zakończenie, które jest jednak dobrym i przejrzystym podsumowaniem przeprowadzonych badań. Autor wprawdzie nie przedstawił wniosków *de lege ferenda*, sformułował jednak kilka istotnych postulatów, np. podkreślając tożsamość każdej wspólnoty tworzącej rodzinę dominikańską stawia jakże ważny wniosek, iż zatarcie różnic pomiędzy tymi wspólnotami ograniczałoby ich pluralizm i redukowałoby ich autonomię, co z kolei hamowałoby dynamikę ich działań. Dopiero odczytanie własnej różnorodności poszczególnych wspólnot przyczyni się do właściwego uczestnictwa, tzn. każda na swój sposób, w misji Zakonu Kaznodziejskiego /s. 247/.

Należy jeszcze podkreślić, że zakres wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu jest bardzo bogaty /liczy bowiem 14 stron, z tego wykaz źródeł obejmuje ponad 10 stron, wykaz zaś literatury stron 4/. Świadczy to nie tylko o solidnej kwerendzie naukowej, ale przede wszystkim o źródłowym charakterze pracy. Bibliografia zasługuje więc na uznanie, bowiem Autor zamieścił w niej i wykorzystał wiele dokumentów, zwłaszcza prawa własnego w ich oryginalnym brzmieniu, czyli w języku łacińskim, a niektóre także w języku angielskim.

W podsumowaniu należy stwierdzić, recenzowane opracowanie posiada cechy dobrej monografii. Niewątpliwą zaletą pracy jest również aktualność tematu i jej duża wartość merytoryczna. Ks. T. Wytrwał poddał analizie proces tworzenia i ewolucji pojęcia „rodzina dominikańska” oraz jego treść. Ukazał też relacje

prawne wewnątrz rodziny dominikańskiej, a także poddał wnikliwej krytyce wszelkie próby utożsamiania rodziny dominikańskiej z Zakonem Kaznodziejskim. Jego zdaniem zachowanie tożsamości każdej z grup tworzących tę rodzinę, staje się niezbędnym warunkiem ich istnienia i działania. Recenzowana praca posiada też duże znaczenie praktyczne, ponieważ z pewnością będzie ona wielce przydatna dla innych instytutów zakonnych, które przeszły podobną drogę ewolucji i borykają się nadal z wieloma problemami dotyczącymi określenia statusu prawnego wierznych świeckich duchowo z nimi powiązanych. Należy też zaznaczyć, że wykładnia poszczególnych zagadnień zasługuje również na pozytywną ocenę. Autor dobrze zrealizował swoje zamierzenia badawcze. Lekturę tego interesującego opracowania można więc zalecić nie tylko kanonistom, lecz także wszystkim innym zainteresowanym problematyką zakonną, zwłaszcza osobom pełniącym różne funkcje w zarządach instytutów zakonnych i ich jednostek.

ks. Józef Wroceński SCJ

Artur Mezglewski, Anna Tunia, *Wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2007, ss. 227

Autorzy interesującego opracowania monograficznego to wykładowcy prawa wyznaniowego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ich przygotowanie merytoryczne pozwala mieć nadzieję na fachowość publikacji. Prezentowana monografia, jak wynika z przedmowy, jest systematycznym wykładem oraz krytycznym opracowaniem obowiązujących przepisów dotyczących wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa cywilnego. Aspiruje do opracowania krytycznego, starannie odmierzając w poszczególnych kwestiach, jak bardzo rozwiązania są odległe od ideału (s. IX). Z niedowierzaniem czyta się takie wprowadzenie do lektury. Czyżby były niedokładności, luki i wadliwości aktów prawnych, które dotyczą tak ważnej dziedziny życia osób, państwa i wspólnot wyznaniowych?

Praca składa się z dziesięciu rozdziałów, wstępu i wniosków końcowych oraz wykazu skrótów i bibliografii prawniczej. Wśród niej znajdują się akty prawne powszechnie obowiązujące, orzecznictwo, akty prawne i dokumenty związków wyznaniowych oraz dość liczna literatura. Autorzy korzystają, jak pokazuje spis publikacji, z opracowań wybitnych specjalistów, co też podnosi wartość książki. Na końcu publikacji zamieszczono indeks rzeczowy, który niewątpliwie ułatwia szukanie niektórych kwestii szczegółowych. Należy zauważyć staranną szatę graficzną i fakt, że książkę wydało znane i cenione wydawnictwo prawnicze C. H. Beck.